

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 250— miesięcznie.

468 *Strakon*  
*Biblioteka Jagiellońska*

# Słowo Polskie

6 Mk.

Wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 12 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 35 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 20 Mk. Po kronice 60 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów ul. Zimorowicza 11-15. Reklamów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

## Z obrad Rady Najwyższej.

### Komisja rzeczoznawców ustali prawdopodobnie granicę, zbliżoną do linii hr. Sforzy.

Berlin. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Przedstawiciel paryski „Vos. Ztg.“ otrzymał wiadomości z kół francuskich, że rzeczoznawcy czynią zdecydowane wysiłki, aby osiągnąć porozumienie. Z kół włoskich oświadczone, że na komisji walczą się o każdą piędź ziemi, ale według wszelkich oznak należy się liczyć z kompromisem. Z kół angielskich otrzymał korespondent informacje, że prawdopodobnie Rada Najwyższa ustali granicę polsko-niemiecką w przybliżeniu do projektu hr. Sforzy.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Paryża, że komisja rzeczoznawców wraz z komisarzami opolskimi, pracuje z wielkim pośpiechem. Komisja rzeczoznawców nie ma za zadanie wytknąć granicy, lecz oznaczyć pewne centra i skupienia o charakterze polskim lub niemieckim, poczem na podstawie tego materiału Rada Najwyższa wytyczy granicę.

Paryż. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Wczoraj narady komisji rzeczoznawców trwały 12 godzin z jednogodziną przerwą na obiad. Po ukończeniu narad współpracownik dziennika „Matin“ zatrzymał gen. Le Rond'a, który jednakowoż odmówił wszelkiej informacji, zaskaniając się tajemnicą. Co do osobistych wrażeń — oświadczył — że jest tak przemęczony, że nie ma żadnych wrażeń.

### Podział obszaru przemysłowego na jednostki gospodarcze.

Paryż. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Dzienniki donoszą, że komisja rzeczoznawców podzieliła trójkąt przemysłowy na kilka stref w celu ułatwienia Radzie Najwyższej ustalenia granicy polsko-niemieckiej. Dziennik „Matin“ podaje, że rzeczoznawcy podzieliли trójkąt przemysłowy przypuszczalnie na 10 jednostek gospodarczych, z czego 3 jednostki miały pozostać Polsce, 3 Niemcom a co do czterech pozostałych nie zapadło jeszcze postanowienie.

Paryż. (EE.) W nowych instrukcjach, udzielonych przez Radę Najwyższą rzeczoznawcom, niema już mowy o podzielności okręgu przemysłowego. Po raz pierwszy polecono rzeczoznawcom wskazać, w jaki sposób możnaby podzielić ten obszar bez szkody dla życia gospodarczego. Jestto niewątpliwym ustępstwem ze strony Anglii. Na podstawie nowych instrukcji rzeczoznawcy wznowili swe obrady na temat, które gminy Górnego Śląska nie mogą być odłączone od centrów przemysłowych i które linie kolejowe niezbędne są dla gospodarczego rozwoju tych okolic.

Warszawa. (EE. Radio.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Paryża: Wiadomości ze źródeł miarodajnych upoważniają do obaw, że interesy polskie będą zbyt poświęcone dla osiągnięcia porozumienia. Według tych informacji komisja mieszana rzeczoznawców i wysokich komisarzy doszła od wniosków, wznowiających linię Sforzy, zmienioną tylko nieco na korzyść Niemiec. Polska ma więc powody do nieufności i sceptyzmu.

Paryż. (PAT.) Członkowie komisji międzysojuszniczej w Opolu oraz rzeczoznawcy ukończyli już sprawozdanie, które około południa złożyli sekretariatowi Rady Najwyższej.

Paryż. (EE.) „Petit Journal“ pisze, że rzeczoznawcy podzieliли trójkąt przemysłowy na 16 stref. Ten podział ułatwi Radzie Naczelnej ustalenie granicy polsko-niemieckiej. Nie wykluczone, że dyskusja w sprawie linii granicznej na posiedzeniu w dniu 11 bm. R. N. będzie bardzo ożywiona.

### Sposób przeprowadzenia decyzji Rady Najwyższej.

Paryż. (Tel. wł.) 12 sierpnia. Dziennik „Etranger“ podaje sposób, w jaki sprzymierzeńcy zamierzają ogłosić swą decyzję w sprawie górnośląskiej. Według tego pisma niezwłocznie po rozstrzygnięciu sprawy członkowie Komisji międzysojuszniczej w Opolu powrócą na swe stanowiska na Śląsku i postawią wojska koalicyjne na stopie gotowości bojowej. Następnie rządy państw sprzymierzonych wystosują do rządu polskiego i niemieckiego orzeczenie, że na te rządy spada odpowiedzialność za dopuszczenie do jakichkolwiek rozruchów na G. Śląsku. Co do terminu, w jakim państwa sprzymierzone ogłoszą swą decyzję — nie zapadło jeszcze postanowienie.

Paryż. (PAT.) „Journal“ dowiaduje się od osoby dobrze poinformowanej, że Rada Najwyższa po powzięciu decyzji w sprawie G. Śląska poleci ekspertom zredagowanie aktu dyplomatycznego, który to akt będzie później ratyfikowany przez Radę Najwyższą. Rada zbierze się w czasie najbliższym. Jak ze źródła poinformowanego zapewnają, następane zebranie Rady Najwyższej odbędzie się w Paryżu, Boulogne lub w Londynie. W międzyczasie członkowie komisji międzysojuszniczej powrócą do Opolu i poczynią tam odpowiednie zarządzenia wojskowe.

### Decyzja zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

Paryż. (EE.) Rzeczoznawcy z ramienia państw sprzymierzonych do spraw górnośląskich: Fromageot, Laroche, Courte, Terrafranca zebrałi się na posiedzenie o godz. 8:30 wspólnie z komisarzami ententy Le Rondem, Stuartem i Marinisem. Zgodnie ze wskazówkami Rady Najwyższej rzeczoznawcy zaprojektować mają granicę, przechodzącą przez obwód przemysłowy G. Śląska. Posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczęło się o godz. 11-tej a skończyło się o 1-szej przedpoł. Briand zawiadomił Radę Najwyższą, że narady ekspertów nie skończą się przed 7-mą wieczór, wobec tego wnioski będą mogły wpłynąć na porządek dzienny Rady Najwyższej dopiero we czwartek.

Paryż. (PAT.) Rzeczoznawcy i komisarze pracowali dziś przez cały dzień nad ustaleniem należących do siebie kompleksów gmin w związku z wynikami plebiscytu. Rada Najwyższa określi, które będą biec granicę, opierając się na stosunku ludności, zamieszkującej odnośne kompleksy oraz na stosunku sił ekonomicznych. Sprawę tę ma Rada Najwyższa omówić na posiedzeniu czwartkowym. Panuje ogólne przekonanie, że dziś przyjdzie do porozumienia.

Paryż. (Tel. wł.) 12 sierpnia. „Journal“ wyraża się sceptycznie o tem, czy ostateczna decyzja o podziale G. Śląska będzie opublikowana dzisiaj.

Londyn. (EE.) L. George spodziewa się, że Rada Najwyższa skończy się 12 bm., tak, że 13 bm. będzie on już mógł wrócić do Londynu.

### Pogłoski o oddaniu Niemcom części powiatu rybnickiego, Bytomia i Gliwic.

Bytom. (Tel. wł.) 11 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Według wieczornych depech z Berlina Komisja rzeczoznawców zajmuje się także projektem oddania Niemcom części powiatu rybnickiego, gdzie znajdują się pokłady koksującego węgla, a udzielenia Polsce jako rekompensaty części tych powiatów, któremi prowadzą linie kolejowa Kraków—Katowice—Poznań.

Bytom. (Tel. wł.) 11 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Tutejsze dzienniki niemieckie otrzymały wiadomości z Berlina, według których w sferach rządowych liczą się poważnie z tem, że Katowice zostały stracone dla Niemiec, natomiast Bytom i Gliwice przypadną Niemcom. Za cenę Zabrze i Królewskiej Huty — Polska ma otrzymać część powiatu oleskiego, lublinieckiego i tarnogórskiego.

### Przebieg obrad.

Paryż. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczęło się dzisiaj w czwartek o godzinie 5 popoł. Rano posiedzenia nie było. Komisja rzeczoznawców nie ukończyła jeszcze swych prac.

Paryż. (Tel. wł.) 12 sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Najwyższej omawiano sprawę rozbrojenia Niemiec. Obradowano nad sprawami lotnictwa niemieckiego, przyczem sprawozdanie złożył przewodniczący komisji kontrolnej Noulus. Obrady nad tą sprawą trwały do południa, poczem rozpoczęto debatę nad sprawą pomocy dla Rosji. Prez. min. Briand oświadczył, że Francja jest gotowa współdziałać w akcji ratunkowej a w szczególności wysłać środki żywności za pośrednictwem Czerwonego Krzyża i Amerykańskiego Wydziału ratunkowego. L. George zwrócił uwagę, że państwa sprzymierzone winny się zająć niebezpieczeństwem zaraźliwych chorób, które już zagrażają Polsce. Przedstawiciel Włoch Bonomi występował za zaniechaniem osobnej organizacji ratunkowej a za powierzeniem całej akcji Czerwonemu Krzyżowi. Rada uchwaliła utworzyć komitet międzynarodowy, który zbada sposób przyścia z pomocą ludowi rosyjskiemu, dotkniętemu głodem. Członkowie tej komisji będą niezwłocznie mianowani.

Paryż. (PAT.) Pierwsza część dzisiejszego posiedzenia Rady Najwyższej była poświęcona sprawie żeglugi powietrznej. Marszałek Foch wykazał różnicę między lotnictwem cywilnym i wojskowym. Następnie zajmowała się Rada Najwyższa badaniem prac poszczególnych komisji kontrolnych w różnych krajach. Po dyskusji, w której wypowiedzieli się wszyscy delegaci, postanowiono oddać kwestię komisji kontrolnych do zbadania międzykoalicyjnego komitetowi w Wersalu. Komitet ten w sprawozdaniu swem omówi prace, dokonywane przez komisje, oraz prace, które mają być jeszcze wykonane. Wreszcie Rada badała, w jaki sposób na przyszłość czuwać należy nad wykonaniem postanowień traktatu wersalskiego. Następnie Briand przedstawił kwestję pomocy dla Rosji i wskazał na to, że państwa sprzymierzone nie powinny zapomnieć o tem, jaki usługi oddała im Rosja w czasie wojny. Mówca zaproponował przyłączyć się nieoficjalnie do akcji ratunkowej, a w szczególności do akcji amerykańskiej i utworzenie odpowiedniego związku dla tej sprawy.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi, że oprócz konferencji urzędowej toczą się również prywatne konferencje poszczególnych dyplomatów. Wybitną rolę w tych konferencjach odgrywa francuski minister odbudowy Loucher.

Paryż. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Przedstawiciel Ameryki Harwey wysłał wczoraj i dzisiaj szczegółową, obszerną depechę do Waszyngtonu, dokąd powrócił bawiący od pewnego czasu na lotnisku prez. Harding, który zażądał dokładnych sprawozdań o przebiegu obrad Rady Najwyższej.

## Rada wojenna w Berlinie o podjęciu wojny z Francją i Polską.

**Paryż.** (Tel. wł.) 12 sierpnia, „Libre” zamieszcza następujące wiadomości, za których prawdziwość, jak oświadcza, bierze pełną odpowiedzialność: W ostatnich dniach odbyła się w Berlinie wielka rada wojenna, w której wziął udział gen. Ludendorff.

Członkowie rady wojennej zastanawiali się nad tem, czy Niemcy na wypadek niezadowolającego podziału Górnego Śląska będą w stanie prowadzić wojnę z Francją i Polską.

## Ustąpienie Trockiego.

**Sztokholm.** (Tel. wł.) 12 sierpnia. Trocki zrezygnował ze stanowiska komisarza ludowego dla spraw wojskowych. Ustąpił również ze swego stanowiska Dzierżyński. Podobno i inni komisarze skrajnej lewicy

komunistycznej mają opuścić swoje urzędy. Chcą oni w ten sposób skutecznie przesilenie rządowe, by umożliwić wzmocnienie sił skrajnej lewicy w nowym rządzie.

## Litwa podaje rokowania z Polską

**Genewa.** (PAT.) Rząd litewski zawiadomił, że delegacja litewska zgodnie z wezwaniem Hymansa przybędzie dnia 25 bm. dla rokowań z delegacją polską.

**Wilno.** (EE.) We środę odbyło się drugie posie-

dzenie zjazdu przedstawicieli instytucji samorządowych, z udziałem Żeligowskiego i Prystora. Obrady miały charakter poufny. Omówiono kwestję zjazdu sejmików w pełnym składzie.

## Wojenne nastroje na Litwie kowieńskiej.

**Wilno.** (PAT.) „Słowo Wileńskie” podaje, że w tych dniach odbyła się narada wojenna w obecności Galwanuskasa, który przedstawił stan polityczny Litwy kowieńskiej. Utrzymywał on, że na pokojowe zakończenie sporu polsko-litewskiego rząd liczyć nie może, a rozstrzygnięcie tego sporu może nastąpić tylko orężem. Mówca podniósł, że Litwa znajduje się w bardzo ciężkich warunkach i że bez Wilna absolutnie istnieć nie może. W czasie dyskusji zarysowały się dwa obozy. Jeden z nich, złożony z młodszych oficerów, pragnie wojny, podnosząc, że armia litewska jest dość silną i groźną, że do Kowna Polacy mogliby wejść tylko po trupach. Drugi obóz, składający się ze starszych oficerów, przeważnie byłych wojsk rosyjskich, oświadcza, że wojna z Polską jest szaleństwem i zgadza się na przyjęcie projektu Hymansa. Sprawę

sprecyzowano w ten sposób, że należy szykować się do wojny i być w pogotowiu, aby jak najwięcej wytargować od Polski. Jak władze wojskowe kowieńskie starają się podtrzymać napięcie sytuacji, świadczy między innymi to, że celem zaniepokojenia opinii publicznej rozpuszczają pogłoskę, iż gen. Żeligowski trzyma swoje wojska w silnym pogotowiu i przygotowuje je dla celów ofensywnych.

**Wilno.** (PAT.) Z Kowna donoszą, że w ostatnich dniach wzmaga się gorączkowa organizacja oddziałów partyzanckich. Odbywają się ciągłe ćwiczenia i zbrojenia. Oddziały partyzanckie otrzymały nowy transport broni i amunicji. Każdy partyzant otrzymuje karabin i 100 ładunków oraz 2 granaty ręczne, a oprócz tego każdy oddział karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

## Pomoc dla Rosji.

**Paryż.** (PAT.) Po dyskusji nad sprawą pomocy dla Rosji Rada Najwyższa postanowiła utworzyć komisję międzynarodową, której powierzy się zbadanie kwestji, w jaki sposób ma być przeprowadzona pomoc dla Austrii.

**Paryż.** (PAT.) Lloyd George przyłączył się do opinii Brianda w sprawie konieczności przyścia z pomocą ludności rosyjskiej, dotkniętej głodem, wskazał jednak na trudności związane z tą akcją ratunkową, gdyż 25 milionów mieszkańców w Rosji dotkniętych jest bądź głodem bądź cholera. Będzie tedy rzeczą nader trudną — zaznaczył Lloyd George — przyjąć z pomocą Rosji, jeżeli rząd rosyjski nie poczyni odpowiednich ułatwień akcji pomocniczej. Najważniejszą rzeczą zdaniem premiera angielskiego jest przewiezienie zboża z dzielnic rosyjskich, które mniej ucierpiały do dzielnic bardziej dotkniętych. Bonomi oraz delegat japoński wyrazili w imieniu swych rządów zgodę na wzięcie udziału do akcji ratunkowej. Delegat Belgii zaproponował utworzenie specjalnego komitetu, któryby miał na celu wyszukanie praktycznych środków w związku z akcją pomocniczą. Ostatecznie Rada po-

stanowiła powołać do życia komisję międzynarodową, której będzie poruczona sprawa przyścia z pomocą głodującej ludności rosyjskiej.

**Ryga.** (PAT.) Amerykański Czerwony Krzyż w Rydze otrzymał dziś 8 wagonów prowiantów jako pierwszy transport dla Rosji.

**Ryga.** (PAT.) Litwinow i Szalajpin przybyli do Rygi, celem konferowania z przewodniczącym Amerykańskiego Komitetu Ratunkowego Brownem.

## POMOC POLSKI.

**Warszawa.** (EE.) 11 bm. odbyła się narada międzyministerjalna w sprawie pomocy dla głodnej Rosji, przy udziale ministrów: spraw zagranicznych, aprowizacji, kolei, spraw wewnętrznych, skarbu, robót publicznych, wojny i zdrowia. Omawiano pewne konkretne propozycje i sprawę udziału poszczególnych ministrów w akcji ratowniczej.

**Warszawa.** (EE.) Rząd sowiecki wydał rozporządzenie wzbrajające polskiej delegacji repatriacyjnej zwiedzone więzień na terytorium Rosji sowieckiej.

## Z Rady ministrów.

**Warszawa.** (PAT.) Na posiedzeniu dnia 9 bm. Rada ministrów obradowała nad sposobem ścisłego zamknięcia granic Rzeczypospolitej celem zapobieżenia wywozów z kraju środków żywności. Sprawę tę rozpatrywano szczegółowo i przygotowano wnioski, celem utworzenia komisji złożonej z przedstawicieli interesowanych ministerstw. Komisja pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie i opracowała odpowiednie wnioski. Postanowiono m. i. do ochrony granic przeznaczyć część policji państwowej pieszej i konnej, zorganizować dalsze bataliony celne i wydać instrukcję przewidującą bezwzględne postępowanie wobec tych, którzy zamierzają przejść granicę poza punktami na ten cel oznaczonymi. Ustalono ponadto organizację straży granicznej oraz polecono ministerstwu skarbu przystąpić do budowy budynków kordonowych na odcinkach, gdzie ich brak, a przede wszystkim na wschodzie. Wnioski te będą przedstawione do zatwierdzenia Radzie ministrów na najbliższym posiedzeniu.

**Rzym.** (PAT.) Amerykańska komisja emigracyjna obraduje nad kwestją dopuszczenia do Ameryki emigrantów zatrzymanych w różnych miejscowościach z powodu przekroczenia rocznego kontyngentu imigracyjnego.

## Poznań najbardziej polskiem miastem.

**Poznań.** (Tel. wł.) 11 sierpnia. Tutejszy Urząd statystyczny wydał zestawienie cyfrowe ludności miasta Poznania. Z tego zestawienia wynika, że ludność polska stanowi w Poznaniu zwyż 90 proc. ogółu zaludnienia. W szczególności liczy Poznań 188.000 Polaków, 10.000 Niemców i 4.000 żydów (szczęśliwe miasto! przyp. zec). Według tego zestawienia jest Poznań najbardziej polskiem miastem.

## Wypadki cholery na Wschodzie.

**Barenowice.** (Tel. wł.) 11 sierpnia. W przeciągu pierwszych dni sierpnia było w Smoleńsku 9 wypadków cholery, w Orszy 3, a w dniu 6 bm. stwierdzono 2 wypadki na stacji w Borysowie.

**Hoirsea.** (PAT.) Chamberlain zakomunikował w parlamencie, że trzecim reprezentantem Anglii w Lidze Narodów będzie Rennel, były ambasador angielski w Rzymie. Dotychczas Anglię reprezentowali Bal four i Fisher

**Berlin.** (EE.) Wbrew zaprzeczeniom urzędowym władze niemieckie utrzymują w mocy zakaz wywozu towarów do Polski. Koła przemysłowo-handlowe rozgorączkowane są tym zakazem. Właściciele fabryk maszyn rolniczych wystąpili z memorjałem, żądającym zniesienia zakazu, ewentualnie pozwolenia na wysłanie maszyn zamówionych przed wydaniem zakazu. Ministerstwo odpowiedziało odmownie na ten memorjał, nie podając motywów.

**Rzym.** (PAT.) W składach kolejowych w Weronie wybuchł olbrzymi pożar. Powodem zajęcia się magazynu z naftą. Szkody olbrzymie.

**Rzym.** (PAT.) Z Durazzo donoszą o potyczce na granicy serbsko-albańskiej. W potyczce wzięły udział regularne wojska serbskie. Wsi pograniczne spalono, mieszkańców wymordowano.

**Rzym.** (PAT.) Trzeci Zeppelin, przyznany Włochom, odbył wczoraj pierwszy wzlot w Rzymie z zarządką włoską. Wzlot udał się znakomicie.

**Rzym.** (PAT.) Jak donoszą z Belgradu, wskutek zamachu komunistycznego wyleciał w powietrze skład amunicji w Kraguiewaczu.

## Olbrzymi pożar Pińska.

Od naszego specjalnego sprawozdawcy.

Pińsk, 8 sierpnia

Pożar dzielnicy żydowskiej. — Domy żydowskie arsenałami amunicji!... — Eksplozja granatów w piwnicach i na strychach żydowskich!... W zgłiszczach dwa karabiny maszynowe. Jeden żołnierz i jeden marynarz wskutek wybuchu granatu ciężko ranni. Liczne aresztowania.

W dniu wczorajszym tj. 7 bm. o godz. 9 rano przy ul. Podonimickiej skutkiem nieostrożności za palił się dom żydowski. Z powodu posuchy i wichru, jaki w tym dniu panował rozszalały żywioł doszedł do niebawiałych granic i ogarnął prawie całe miasto, a wszelkie wysiłki ludkie okazały się prawie bezskuteczne. Z pomocą i ratunkiem podeszły wojsko i marynarze, stojący załoga miasta. Zalarmowane strażce ogniowe z Brzeźca litewskiego i Łunińca przybyły zapóźno.

Akcja ratunkowa okazała się także niemożliwą w tych miejscach, gdzie nastąpiła eksplozja granatów ręcznych i naboju poukrzywanych w piwnicach i na strychach domów żydowskich. Znajdziono dwa karabiny maszynowe. Wiele osób aresztowano. Przy wielkich wysiłkach zdołano dopiero około godz. 5 po południu pożar stłumić.

Przy akcji tej nie obszło się także bez uszkodzenia ciała, nadto jeden żołnierz i jeden marynarz skutkiem wybuchu granatu ciężko ranni.

Pastwą płomieni padły następujące dzielnice: Rynek, ul. Kościuski, ul. Brzeźca, Szkolna, cała południowa brzeźca rzeki Perz, piękny kościół parafialny, budynki starostwa, policji, komendy placu, kooperatywy chrześcijańskiej i wiele innych (przeszło 500 domów). Zdołano uratować sobór prawosławny i kościół poddominikański.

Zważywszy, że jak zwykle w niedziele b. wiele rodzin bawiło w okolicach podmiejskich na wycieczkach, a domy i salepy były pozamykane, skutkiem tego z mienia nic się uratować nie dało. Wiele rodzin przeważnie żydowskich zostało bez dachu i zupełnie bez środków do życia. Straty olbrzymie, przechodzące miliony.

Wuka.

**Składajcie oszczędności w 5 proc. biletach skarbowych, każdej chwili wymienianych na gotówkę.**

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc sierpień!**

**Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.**

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego”.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 sierpnia.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek 12 bm. „Biały mazur“, operetka Lehara.  
Sobota 13 bm. „Rigoletto“, opera Verdi'ego. Gościenny występ Dawida Jarostawskiego i Franciszka Bedjowicza.  
Niedziela 14 bm. „Czar munduru“  
Poniedziałek 15 bm. „Rigoletto“.

## REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościinne występy K. Adwentowicza.  
W piątek 12 bm. (poraz pierwszy) „Panna Julia“ (nowość), dramat w 3 aktach Strindberga.  
W sobotę 13 bm. (poraz drugi) „Panna Julia“, dramat w 3 aktach Strindberga.

— Zjazd dziennikarzy polskich we Lwowie. Udział w zjeździe delegatów syndykatów dziennikarskich i Towarzystw pokrewnych, mającym się odbyć we Lwowie od 23 do 25 września br., zgłosiło dotychczas 14 zrzeszeń dziennikarskich, a między tymi i Syndykat dziennikarzy pomorskich. Nadto zapowiada swój przyjazd w charakterze prywatnym wielu dziennikarzy. Komitet zjazdu wobec wielkiego braku mieszkań we Lwowie, a zwłaszcza w owym czasie, gdy ma się odbyć tutaj także otwarcie „Targów Wschodnich“ może zapewnić pomieszczenie jedynie tylko pp. delegatom.

Wielkie zainteresowanie zjazdem objawił Polski Związek Prasy prowincjonalnej w Warszawie, który zgłosił dwa referaty, a mianowicie p. red. Czajewskie „Indywidualizm a Związki“, a adw. p. Józef Radwan, red. „Gazety Kaliskiej“, na temat „Upadek prasy prowincjonalnej w wojnie światowej“.

Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, którego prezesem jest p. Kazimierz Tetmajer, zapowiedziało, że wyznaczy przynajmniej jednego referenta i temat referatu na lesie niebawem.

Komitet Zjazdu (Lwów, Akademicka 13. Kasyno i Koło lit. art) prosi wszystkie zrzeszenia dziennikarskie, aby w nieprzekraczalnym terminie do 30 bm. nadesłały mu informacje żądane pismem z 27 lipca br.

— Pawilon dla młodzieży w Sanatorium na Holosku. Dzięki niezwyklej energii i ofiarności prof. dra Wiczowskiego, przy pomocy Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Czerwonego Krzyża, został zremontowany i otwarty pawilon dla młodzieży w Sanatorium na Holosku. Pawilon posiada miejsca na 16 chorych. Rozwiązana się z dniem każdym działalność Twa Walki z Gruzlicą, zyskuje znowu nową placówkę, a społeczeństwo, wdzięczne za ratunek od groźnej kleski nie poskapi ofiar. Lokal Twa nieści się przy ul. Jagiellońskiej 12.

— Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Z dniem 15 sierpnia br. otwiera się międzynarodowy ruch telefoniczny między miastopolskimi centralami Przemysł, Broły, Jarosław, Lwów, Stryj, Tarnopol, Czortków, Drohobycz, Stanisławów, Kofomyja, Sniatyn, a bukowinскими centralami Czerniowce, Radowce, Suczawa, względnie innymi miejscowościami na Bukowinie, które z temi ostatnimi centralami posiadała połączenie telefoniczne. Tytułem taksy za trzymiutową zwykłą rozmowę w odnośnych stacjach pobierać się będzie zależnie od odległości 300 do 600 marek. Bliższych szczegółów zasięgnąć można we wspomnianych powyżej centralach telefonicznych.

— Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi, że w myśl dekretu ministerstwa poczt i telegrafów z 3 bm. L. 2538/IX. w urzędach pocztowych Antopol, pow. Kóbryn, i Wasiliszki pow. Lidu, wprowadzono służbę telegraficzną, a w urzędzie Kurzany pow. Brzeżany telegraficzną i telefoniczną.

— Nowy sposób wyzyskiwania publiczności przez kupców lwowskich. W obecnym powojennym czasie obniżył się o kilka stopni poziom dawnej kupieckiej licziwości — w szczególności, gdy chodzi o zetknięcie z naiwną i bierną publicznością. Spostrzegamy bezustannie niczem nieusprawiedliwione podwyższenie i podbijanie cen, spotykamy niewytłumaczone fakty, iż ten sam towar w pewnej firmie kosztuje o 50—100 proc. drożej niż w innej, wreszcie na porządku dziennym są fakty, iż dany kupiec „zaokrągla“ cenę towaru z powodu rzekomego braku drobnej monety albo wzbrania się sprzedać i obliczyć cenę towaru w mniejszej ilości, niż ją sam oznacza.

Obecnie od niezbyt długiego czasu wynaleźli sobie kupcy lwowscy nowy sposób wyzyskiwania naiwnej publiczności i ospałej bierności kupujących. Oto doliczają (jedyn) procent do całego rachunku, przeznaczając go podobno dla manipulacyjnego personelu sklepowego.

Dziwić się należy, że tak pojedyncze osoby, jak przedewszystkiem firmy, czyniące zakupy nie reagują jak najdobitniej przeciwko temu nowemu sposobowi wyzysku. Jest to proceder, który nie da się niczem usprawiedliwić, a jakkolwiek zapoczątkowany przez żydów przedostaje się już niestety do bardzo wielu

polskich firm i sklepów. Niektórzy kupcy posuwają swą arogancję do tego stopnia, iż wymuszają na kliencie pokrycie powyższego procentu groźbą, że w przeciwnym razie nie sprzedadzą towaru. W ten sposób publiczność cęta z przymusu pracowników sklepowych zamiast, iżby ich pracę wynagrodził zobowiązany do tego kuriec-pracodawca. Jak nas informowano, w jednym z tutejszych sklepów polskiego tanra pisząca na maszynie 400 mk. jako miesięczne wynagrodzenie, resztę zaś jego poborów do pewnej normalnej kwoty muszą oczywiście pokrywać klienci, dopłacając 1 proc. do ceny towaru. W ten sposób kupiec zdobywa i utrzymuje tani personal — a naiwna publiczność płaci. Czas ocknąć się i zareagować przeciwko tym niesłychanym i nietolerowanym dotychczas praktykom.

— Aparat do gaszenia benzyny wynaleziony przez p. Józefa Matusa z Lublina został wypróbowany onegdaj na dziedzińcu miejsk. strażnicy pożarnej, w obecności zastępców dykcji kolej, dykcji policji, zarządu budownictwa wojsk., MKE, oraz naczelnictwa straży pożarnej. Przyrząd ten o pojemności 10 l. plynu może służyć do gaszenia początkowego pożaru benzyny, jak to wykazały próby. Mianowicie na przestrzeni pół m. kwadr. rozlało 5 litrów benzyny lekkiej i podpalono — ogień zagaszony został aparatem w przeciągu 25—30 sekund. Następnie silnie złań wióry chrzestnie i podpalono je — ogień ugaszono w 30 sekundach. Wadę orzeczenia znawców, przyrząd ten po pewnem ulepszeniu szczegółów ma przyszłość zapewnioną i wyruguje podobne przyrządy wyrobu obcego. Wyróżnacza nazwą go „Record“ — jednak dla polskiego wynalazku odpowiednią byłaby i nazwa polska.

— Aresztowanie złodzieja i oszusta. Od przeszło orku jakieś indywidualium we Lwowie popełniało kradzieże i oszustwa pod pozorem sprzedaży cukru i papierosów, więc policja śledziła sprawcę i dopiero niedawno insp. pol. Kidler ustalił, że jest nim Jan Wozniakiewicz, b. policjant, b. strażnik bezpieczeństwa. Gdy miano go aresztować — znikł ze Lwowa. Aresztowano jego matkę, brata i siostrę i wówczas ustalono przepuszczenia, a nadto mieszkancy ulicy Pod Lebem uwiadomili policję, iż jedna ta rodzina w listopadzie 1918 obrabowała ich. Rzeczywiście znaleziono u nich wiele rzeczy z rabunków. Tymczasem Jan W. napisał do rady pol. Lwowskiego list z drwinami i przyrzeczeniem, że wyjeżdża i rozpoczyna życie solidne. Dowiedziano się, że W. jest w Lublinie. Wysłał telegram do tanc. policji, lecz ptaszek zwał coś i uciekł. W międzyczasie dwaj agenci polic. ak. pozytywnie gorlickiej zauważyli, że W. jest w Gorlicach w hotelu Engla i przystąpili do ujęcia go, lecz W. znów uciekł w zamieszaniu i podążył do Lublina. Agenci Markiewicz i Świsiek z Gorlic udali się za nim wreszcie schwytyli go w ogrodzie saskim. Okutego w kajdanki przywieziono do Gorlic. Tu w więzieniu przepiłował kajdanki, zasypał oczy wapnem strażnikowi zaczął uciekać, lecz go złapano. Wczoraj inso. Riedle przywiózł Janka do Lwowa. Przyznał się on „na razie“ do ośmiu oszustw we Lwowie, 3 na ul. Paulskiej, 2 na ul. Sapiehy itd.) oraz do kradzieży, między innymi naszkodę leśniczego Kotła w Skolim, które okradł na 200.000 mk. Przy W. znaleziono nabitą rewolwer, fałszywe dokumenty z pieczęciami Dyr. pol. i odbudowy kraju, klucz do wagonów p. W. nie traci humoru, twierdzi, że ucieknie przy iada sposobności, a na razie „gra warata“.

— Złodzieje posługują się środkami usypiającymi. Jan Stec, cieśla, zam. na Persenkówce w domu Jana Gładrowskiego doniósł policji, że minionej nocy złodzieje wyrwali okno z ramami, wleźli do domu i skradli masę bielizny i garderoby wart. 53.000 mk. oraz gotówkę 10.500 mk., na szkodę jego i gospodarza, a demownicy dopiero rano kradzież spostrzegli, gdy pobudzili się z silnym bólem głowy. P. Stec twierdzi, że ból głowy tłómaczy sobie tem, iż złodzieje użyli jakiegoś środka usypiającego.

— Kradzieże wozów i części składowych do tychże powtarzały się od dłuższego czasu w magazynach taborowych DOG. przy ul. Janowskiej 21, a złodzieje nie można było ująć. Dopiero wczoraj na podstawie pewnych poszlak aresztowano Stanisława Żuka i Franciszka Miszczyżyna, robotników zajętych w tych magazynach.

— Dziecko pokasane przez wściekłego psa. Z Krotoszyna przywieziono na stację ratunkową i rok liczącą Rozalję Marko pokasaną przez wściekłego psa. Dziecinę odesłano do Instytutu pasteurowskiego.

— W poszukiwaniu łatwego zarobku uwijał się wczoraj wśród interesentów w Banku krajowym Krzysztof Holaszek, więc polecono go aresztować. W policji jest H. dobrze znanym dozоровым złodziejem.

— Kasia złodziejka. Cyla Wurm, zam. ul. Rуска 16 przyjęła wczoraj nieznaną kobietę do służby, która się nazwała Kasia i obdarzyła takim zaufaniem, że pozostawiła ją samą przez dwie godziny w domu. W tym czasie Kasia wybrała co lepsze rzeczy wart. 30 tys. mk. i nie czekając na powrót pani odeszła ze służby, niestety, wraz z rzeczami.

— Kradnie i bija. Leon Sobolewski, lat 28 liczący, złodziej wywołany ze Lwowa, gdy go Stefan Jaremczuk złapał na kradzieży pularesu, pulares odrzucił. Jaremczuka pobili, a sam uciekł. Złapano go wkrótce i osadzono w areszcie.

# Kronika sportowa.

„Kerület“—„Wacker“ 4:2 (2:2). Zowady wczorajsze skończyły się zwycięstwem Węgrów. Gra początkowo bardzo żywo prowadzona toczyła się w pierwszych minutach pod bramką „Kerület“, który niebawem przeszedł do ataku i już w 6 minucie zyskał przez lewego łącznika pierwszego gola. „Wacker“ odwzajemnił się Węgom bramką przez lewego łącznika, a który w 17 minucie strzelił drugiego gola na korzyść Wiedeńczyków. Węgrzy atakowali coraz zwięźlej — gra stała się zupełnie otwartą, piłka przenosiła się szybko z pod jednej bramki do drugiej. W 39 minucie lewy łącznik „Kerületu“ strzelił drugiego gola.

W drugiej połowie tempo szybko stało się „słabsze“. Wypadki pod bramki rozbiły się o doskonałą obronę obu drużyn. Pod koniec dopiero zwiększyli Węgrzy żywe tempo, przewaga ich stała się wyraźna. W 74 minucie prawy łącznik „Kerületu“ zdobył trzecią bramkę, w 88 min. prawy skrzydłowy cwartą.

Stosunek rzutów narożnych 5:2 dla „Kerület“.

Zawody prowadził doskonale p. Wacław Kuchar — w zupełności opanował graczy, nie dając im ani jednego „foula“.

„Wacker“ grał wczoraj pięknie, górował nad Węgrami techniką, uległ jednak ich temperamentowi. Z napadu wyróżnił się lewy łącznik i lewy skrzydłowy. Doskonały środkowy pomocnik i lewy bacz. Napad pod bramką przeciwnika dość niepewny.

„Kerület“ wykazał znowu, że jest silną drużyną, doskonale zgramą. Z napadu wyróżnił się jako dobry strzelec lewy łącznik. Pomoc początkowo grała bardzo niepewnie, podawała piłkę, podobnie jak pomocnicy „Pogoni“ — dlatego też przewaga przeciwnika była wtedy znaczna. Bramkarz nie był w tej formie, jak podczas meczu — niedziałnego z „Pogonią“ — jedna z bramek, którą „puścił“ nie przyniesie mu zbyt wielu sław.

Po meczu wiceprezes „Pogoni“ p. Tadeusz Kuchar po krótkiej, a serdecznej przemowie, wręczył kapitanowi zwycięskiej drużyny wspaniałą srebrną pulkarkę, na której wryto: „L. K. S. Pogoń zwycięskiej drużynie z meczu Kerület-Wacker, Lwów 11 sierpnia 1921“.

„VIL Kerület“—„K. S. Stryj“ 4:3 (0:1). We wtorek 9 bm. grali Węgrzy w Stryju, w składzie dość słabym. Przez lekceważenie przeciwnika i niedbałą grę ocalili niemałże tylko zwycięstwo, i to 3 gole uzyskali z rzutów karnych.

„K. S. Stryj“ grał chaotycznie, poznać brak treningu i stąd wynikające zasadnicze błędy: zły stoping, bezmyślne podawanie, bawienie się piłką (zwłaszcza lewy łącznik) kompletny brak strzałów do bramki przeciwnika. Skrzydła dobre, lecz jeszcze niepewne. Pomoc i obrona gra zbytek „foula“.

Zawody prowadził p. Wacław Kuchar ag.

„Kerület-Lwów“ W sobotę 13 bm., odbędzie się mecz drużyny reprezentacyjnej Lwowa ze znaną już szerokiej publiczności drużyną węgierską „Kerület“. W drużynie Lwowa wystąpią najlepsi gracze klubów „Czarni“ i „Pogoni“. Następnego dnia t.j. w niedzielę 14 bm. stają do walki przeciw drużynie węgierskiej „Czarni“, którzy w ostatnich czasach czynią znaczną postępy.

Ze względu na ostatni wynik „Pogoni“ z „Kerületem“ 3:3, budzą zawody z „Czarnymi“ niezwykle za interesowanie. Oba mecze odbędą się na Tow. Zab. Ruch. o godz. 6.

Mistrzostwa lekko-atletyczne. Zawody urządzone w dniach 13., 14. i 15. bm. przez Polski Związek lekko-atletyczny zapowiadają się bardzo interesująco. — Zgłoszenia, które dotychczas nadeszły wskazują na wielki współudział atletów z całego państwa, wobec czego walki w poszczególnych punktach będą zaciekłe. Zawody urządzone ostatnio w Warszawie i Poznaniu, jakoteż wyniki osiągnięte we Lwowie, pozwalają spodziewać się bardzo dobrych rezultatów.

Dotychczas zostali zgłoszeni: z Warszawy 9, a mianowicie: Sośnicki, Loth, Gebethner, Habicht, Roter i Świętochowski z „Polonią“, Misiński z Wojskow. Klubu sport. i Eysmont, Karczewski z „Warszawianki“, Klub „Union“ z Łodzi zgłosił trzech: Szeifler, Stark i Barcz.

Ze Lwowa zgłoszono 31 współzawodników, a to: „Lechia“ Klus, Lutczyn Tadeusz i Marian, Ciemnor, Szabakiewicz, Grankowski Brycki, — „Czarni“ Stahl, Kirchner, Muler, Kmiciński, Winnicki, Zagórski W., Pawłowski. — „Pogoń“ Baran Jan i Józef, Szydłowski, Dregiewicz, Wacek Kuchar, Rubinowicz, Filasiewicz, Cybulski, Weber, Białkowski, Sterba, Juras, Garbień, Lapiere Henryk i Jan, Moskal; wreszcie z Zydowskiego klubu sportowego Falbel.

Z Poznania zapowiedziano telegraficznie zgłoszenia jednak jeszcze nie nadeszły.

Nie ulega wątpliwości, że zawody te zainteresują naszą publiczność sportową i ściągają tłumy widzów na boisko „Pogoni“, na którym zawody odbywać się będą. Chcąc umożliwić wstęp szerokim kołom publiczności Związek ustanowił bardzo niskie ceny biletów. — Szczegóły na afiszach.

## Echa głośnej zbrodni w Warszawie.

Wyrok śmierci.

Głośna zbrodnia, dokonana niespełna 8 tygodni temu w Alejach Jerozolimskich na osobie Józefy Walasikówny przez b. maszyniście kolejowego, 33-letniego Edwarda Niemirę, była wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie doraźnym. Ustalono, że ofiara występku, Walasik, była kobietą lekkiego prowadzenia się. Niemira 19 lipca odwiedził ją po dwudniowej z nią znajomości. Podczas podwieczorku wywiązała między nimi sprzeczka. Walasik miała żądać od Niemiry 6000 marek na buciki a gdy ten odmówił tłumacząc się brakiem pieniędzy, W. nazwała go „gołcem” i łapserdakiem. Stąd wielkie wzburzenie N. i zdenerwowanie. Nazajutrz rozważawszy, że stracił na Walasikównę w ciągu 3-dniowej znajomości około 5600 mk., przez co znalazł się w krytycznym położeniu uczuł do niej żal, wstępl i zapalał zemsta. Wstąpiwszy do baru, wypił kilka kieliszków wódki, poczem dojrzał u niego zbrodniczą myśl — uduszenia W. i zawiadomienia jej kosztownymi dla pokrycia wydatków na nią poniesionych, po poprawieniu sytuacji materialnej. Zbrodni uduszenia i podpalenia dokonał w sposób zwierzęcy.

Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok, skazując Niemirę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obecnie na sali prawa żona N., kobieta inteligentna i sympatyczna, po ogłoszeniu wyroku padła zemdlna. Nie obyło się też bez wybuchu płaczów spazmatycznych ze strony sióstr skazanego. Sam Niemira tylko wysłuchał wyroku obojętnie.

## Życie w hotelu „Royal”

Powoli odsłania się życie komunistycznego świata, który rozbił swe mocno semickim pokostem powleczone namioty w hotelu „Royal”. Pisma warszawskie podają już pewne szczegóły, oświetlające życie tej sporej gromadki bolszewickiej, która przed rokiem na tyłach armii również myślała o Warszawie, tylko może inaczej formowała zarzysy swego życia w nadwiślańskiej stolicy.

I kiedy w Rosji sowieckiej głód, tyfus plamisty, cholera trzębią naród rosyjski, jakby na urągawisko rzeczywistości tragicznej, członkowie i funkcjonariusze delegacji rządu sowieckiego do spraw repatriacji w Warszawie wiodą wesoly żywot, opływając we wszystkie dobrodziejstwa stanu uprzywilejowanych „burżuów”. Najmniejsza gaża, jaką pobiera urzędnik tejże delegacji, wynosi 65.000 marek polskich, która dochodzi do 140.000 marek. Prócz tego urzędnicy delegacji posiadają mieszkanie w hotelu na koszt swego rządu, otrzymują fundusze na reprezentacje i djeły w razie wyjazdów, wcale częstych.

Można zaobserwować wśród panów z ul. Chmielnej charakterystyczne objawy. Oto gdy delegacja owa zjechała do Warszawy, członkowie jej i urzędnicy mieli wygląd mniej więcej przedstawicieli rządu proletariackiego, a więc ubrania zamiebane, zapuszczone brody, twarze ich w każdym razie nie odzwierciedlały dobrobytu życia.

Zaledwie kilka tygodni minęło, wśród mieszkańców rosyjskich hotelu „Royal” nastąpiły wielkie zmiany. Przedstawiciele ludu, roboczego przedzierzgnęli się w eleganckich wymuskanych dandysów, których szykowne garnitury, modne lakierki lub buciki żółte, w najlepszym gatunku bielizna, fryzury misternie ułożone — ogólną zwracają uwagę.

Wśród zażywania uciech życia „burżujskiego” na terenie warszawskim, nie zapominają o smutnej doli swoich krewnych i znajomych i przy każdej sposobności przesyłają tam do swoich bliskich garnitury ubrań i inne rzeczy, które są luksusem w dzisiejszej Rosji, a rzeczą zwykłą i normalną w Polsce.

## Aresztowania walutowych zbrodniarzy.

Donosiliśmy o aresztowaniach spekulantów walutowych, przedsięwziętych w całej Polsce i stwierdzających dowody ich winy. Rezultaty dotychczasowej akcji sfer miarodajnych w sprawie szeregu spekulantów walutowych w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Cieszynie nie są jednak zadowalające, jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości.

Dość spory materiał dowodowy, zebrany w kantorach i mieszkaniach tych spekulantów przy rewizji, świadczył bardzo wymownie o szkodliwej ich działalności tak dla państwa, jak i dla społeczeństwa. Popełnione jednak przez tych giełdźiarzy przestępstwa musiały być, zdaniem organów władzy śledczej, kwalifikowane jako przekroczenia, ponieważ popełnione zostały przed 15 lipca rb., za które grozi kara 3 miesięcy aresztu.

Wobec tego prawie we wszystkich wypadkach zastosowano wypuszczenie na wolność z aresztu pre-

wencyjnego za kaucją. Kaucje te jednak ze względu na bardzo niską stosunkowo ewentualną karę zostały określone tak minimalnie, że nie stoją w żadnej proporcji z majątkami tych, do których tego rodzaju represje zostały zastosowane. Ministerstwo skarbu bardzo jest niezadowolone z całej tej sprawy. I tak np. w Warszawie dokonano licznych rewizji i aresztowań, ale wszystkich, oprócz Pulmanna, wypuszczono na wolność za kaucją.

W Krakowie w ostatnich dniach dokonano dwunastu rewizji i kilku aresztowań. Ale prawie wszystkich uwolniono oprócz Halberstadta.

W naszym mieście odbyły się również rewizje, ale nikogo nie aresztowano.

## Okrutne morderstwo w Angouleme, we Francji.

Na podstawie anonimowego doniesienia, policja znalazła pośród śmieci, wyrzucanych w róg ogrodu, małej willi, w okolicach Angouleme, we Francji, szczątki kości ludzkich, zwęglonych. Domyślono się odrazu, że są to szczątki mieszkanka tej miejscowości, niejakiego Dulac, który znikł miesiąc temu, zabierając z sobą, jak twierdziła jego żona, 1200 franków. Ale kobieta ta, gdy policja poczęła robić poszukiwania w ogrodzie, nagle znikła z miasteczka, a to utwierdziło policję w podejrzeniach, że ona jest wplątana w tajemniczą aferę. Policja aresztowała zatem młodą kobietę, która zresztą nie przestawała lamentować nad zgonem swego męża.

Ale tymczasem badanie kości znalezionych nie pozostawiało żadnych wątpliwości; stwierdzono, że kość gołeniowa i kość jednego palca należą do trupa człowieka.

Wszelkie jednak wątpliwości rozprószyło śledztwo, przeprowadzone w mieszkaniu Dulac. Gdy sędzia pokoju zjawił się w mieszkaniu Dulac, by je opieczętować, zwrócił uwagę na małego psa, który weszyl ustawicznie i drapał pazurami wory z owsem, stojące w sąsiednim pokoju. Gdy sędzia kazał zbadać owe worki z owsem, ujrano tu doskonale zakonserwowane zwłoki ludzkie, ale bez głowy i obu rąk i nóg. Nie było wątpliwości, że były to zwłoki zamordowanego Dulaca. Ciało zostało dość niezręcznie pocięte w kawały ostrą brzytwą. Wszyskie poszukiwania zwracają się obecnie przeciw żonie zamordowanego, której zmarły zapisał przedtem jeszcze cały swój majątek.

## Ruch pociągów we Lwowie.

Sezon letni

Odechodzą z dworca głównego:

Do Warszawy przez Kraków 8.00, 14.15\*, 22.50\* — Warszawy przez Przeworsk-Lublin 7.30\*, 20.15\* — Warszawy przez Bełzec-Lublin 10.00, 21.25 — Krakowa 0.15, 8.00, 14.15\*, 17.50, 22.25\* — Gródka 13.30 (w sobotę), 16.20 — Przemyśla 3.50, 21.05 — Mszany 5.55, 14.25 — Stryja 7.30, 10.00\*, 18.15, 22.40 — Ławocznego 7.30, 18.15 — Szczercza 4.15, 14.20 — Boryslawia (przez Stryj-Drohobycz 10.00\*, 18.15, 22.40 — Sambora 15.40, 22.50 — Komarna 3.45, 14.25 — Rudek 14.25 — Stanisławowa 8.00, 10.15\*, 14.20, 17.00\*, 18.50, 23.00 — Kołomyji 8.00, 17.00\*, 18.50, 23.00 — Sniatyna (Czeraniowiec) 8.00, 23.00 — Bełzca 10.00, 21.25 — Sokala (przez Rawę Ruską) 14.35 — Rawy Ruskiej 10.00, 14.35, 20.55, 21.25 — Jaworowa 8.55 16.30 — Kowia (przez Sapieżankę-Sokal) 6.25, 1.05 — Stojanowa 18.45 — Krasnego 8.35, 10.20\*, 14.20, 18.10, 22.10, 22.50 — Równa i Wołbuszowa (pzez Krasne Brody) 8.35, 22.10 — Podwołoczysk 10.20\* 22.50 — Tarnopola 10.20\*, 18.10, 22.50 — Złoczowa 14.20 — Brzeżan 6.55, 15.20 (do Podhajec) — Brzuchowiec 6.00, 14.15 (w niedz. i święta) 15.30, 19.30.

Przychodzą na główny dworzec:

Z Warszawy przez Kraków 7.15\*, 16.25\* — Warszawy przez Lublin-Przeworsk 9.15\*, 22.20\* — Warszawy przez Bełzec 6.50, 18.20 — Krakowa 6.40, 7.15\*, 10.45, 18.00, 16.25\*, 21.15 — Przemyśla 6.16 — Gródka 16.00 (tylko w sobotę z wyj. świąt) — Mszany 7.40, 16.15 — Sniatyna (Czeraniowiec) 7.00, 20.55 — Kołomyji 7.00, 11.45, 13.05\*, 20.55 — Stanisławowa 7.00, 11.45, 13.05\* 16.42, 19.20\*, 20.55 — Ławocznego 7.10, 21.30 — Stryja 7.10, 12.55, 19.15\*, 21.30, Boryslawia (St yj) 7.10, 12.55, 19.15\* — Szczercza 6.20, 16.35, Sianek 10.10 — Sambora 7.45, 10.10 — Rudek 21.20 — Komarna 6.30, 21.20 — Bełzca 6.40, 18.20 — Rawy Ruskiej 6.20, 6.50, 11.50, 18.20 — Sokala (przez Rawę) 10.50 — Jaworowa 7.10, 20.00 — Kowia (Sokal-Sapieżankę) 9.20, 22.20 — Stojanowa 10.30 — Krasnego 6.35, 7.10, 13.30, 18.00\*, 19.20, 21.20 — Równa i Wołbuszowa przez Brody) 6.35, 19.20 — Podwołoczysk 7.10 18.00\* — Tarnopola 7.10, 13.30, 18.00\*, (ze Złoczowa 21.20) — Brzeżan 10.15, 20.50 (z Podhajec 10.15) — Brzuchowiec 7.40, 15.35 (niedz., święta 16.55, 20.40.

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone \*.

## OGŁOSZENIA

Zamienie 1 pokój z elektr. oświetleniem i centralnem ogrzewaniem w śródmieściu na mieszkanie z 2 pokojami z łazienką i kuchnią lub jedną z tych ubikacji za odpowiedniem wyrównaniem. Zgłoszenia do Administracji pod „K.”

## Dział ekonomiczny.

Praga. (EE.) Na Morawach odkryto silne źródła naftowe.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 11 sierpnia 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.) Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 4480, 510 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700, — Bank hip. akc. 280, 30, 800 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 2240, 650 — Bank powsz. kred. 140, 7 — 290 — Bank przemysłowy 280, 28, 615 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 635 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 2200 — Tow. Chodorów 140 — 2200 — 2400, Tow. akc. fabr. kart 140 42 1725 — „Cmielów” fabr. porc. 1000 — 3550 0000 Fabryka cementu „Portland Szczakowa” 140 28 — Tow. akc. „Galicia” 490 331 80000 — Tow. Gafota 140 2250 2050 — Tow. Górka 140 1540 8000 — „Oikos” Zakł. prz. drz. 1000 — 4550 — 4750 Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów” I. emisja 500 — 1400 — II. emisja 000 — 0000 — „Pezet”, pow. Zakł. bud. 500 — 975 — 0000 „Pocisk” Zakł. amun. 350 — 1150 — —, Polska nafta 500 75 2000 — 2200 — —, Polskie Tow. Handlowe I. do III. emisji 140 21 1000 — — IV. emisja —0 — —0 0000, Tow. Rakszawa 140 56 5300 — Zakłady elektr. Siersza 140 560 2000 — Gal. Zakł. górn. Siersza 140 — 6000 — — Tow. Zieleniewski 20 6500 —

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.) Bank Małopolski 4 1/2% 99 — 101, Banku hip. gal. 4 1/2% 105 — 107 —, Banku hip. gal. 4% 100 —, 102 —, Banku hip. zemei. 4 1/2% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4 1/2% 107 — 109 — Banku kraj. gal. 4% 100 — 102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 106 —, 108 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 101 50 103 50 Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —

IV. Obligai za 100 Mk. (bez kup. bież.) Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 95 — 97 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 — Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 500 — 550 —, po 500 rb. 180 — 220 —, drobne 180 — 230 —, Ruble Dumskie. (po 1000) 55 — 75 —, (po 250) 35 — 55 —, Ruble dumskie kierienki (po 40 i 20) 20 — 25 —, Karbowance (po 1000) 3 — 5 —, Gazywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 150 —, 160 — Franki szwajc. 295 — 315 —, Funt sterling 6800 — 7300 —, Dolary amerykańskie 1920 — 2220 —, Dolary kanadyjskie 1700 — 1750 —, Marki niemieckie po 1000 2450 — 2650 —, po 100 2350 — 2550 —, (drobne) 2250 — 2450 —, Lei rumuńskie po 500 2500 — 2600 — drobne 2450 — 2550 —, Liry włoskie 80 —, 95 —, Czeskie korony (po 5000—1000) 2550 — 2750 —, drobne 2550 — 2750 —, Korony austr. niem. stempl. 190 — 210 —

VI. Dewizy. Londyn 6950 — 7450 —, Paryż 150 — 160 —, Zurych, 300 00, 320 — 000 —, Praga 2650 — 2750 —, Wiedeń 200 — 230 —, Berlin 2550 — 2650 —, Nowy Jork 1920 — 2020 —, Bukareszt 2550 — 2650 —

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6 1/2%

### Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 11 sierpnia 1921.

Akcje bankowe. Polski Bank Przemysłowy 450 — 550 000 — 000, Bank hipo. eczny 700 — 800 000, Bank Małopolski 625 — 675 —, 000 Ziemski Bank kredytowy 700 — 750 — Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A. 000 — — Bank Związku Spół. zarob. 000 — 0000 Polskie Tow. handlowe 975 1075 — 000 — 0000 —, Handl. Ska akc. Impex. 400 — 450 — 000 000, Polski Glob 1200 — 1300 — 0000 Żegluga polska 450 — 500 — Zieleniewski 7000 7400 0000 — 0000, Warsz. Ska akc. bud. parowozów I. em. 1400 — 1500 — 1375, II. em. 0000 — 0000 — Górka 7900 — 8200 — 0000, Siersza 0000 — 0000 — T. P. G. 8000 — 8400 — 00, Trzebinia. fabryka maszyn I.—III. 2950 3050, 0000 — IV. 0000 0000, Lemiesz 6200 6400 Auto-motor 2300 2500 Polska Nafta 2100 2300 0000 0000 Elekrowni-w Sierszy 2300 2500 0000, Oikos 3800 4100 Pezet 950 1000 Trzebinia, fabr. przetw. tłuszczowych 2850 2950 0000, Krakus 2850 2950 0000, Fabryka porcel. Cmielów 3500 3700.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 1950 — 2050 —, Franki francuskie — 00 Marki niemieckie 24 — 26 — — 00 — — Korony austriackie 190 210 000 000 Korony czesko-słowackie 2500 2700.

### Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 11 sierpnia 1921.

Listy zastawne. 4 1/2% ziemskie —0 — —00, 5% m Warszawy — — —0 — 000 — 000 —

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 2015 — 2527 00, kanadyjskie 0000 — 0000 —, Lei rumuńskie 00 0 00 —, Franki francuskie 159 00 156 00.

Dewizy. Berlin 00 00 00 00, Gdańsk — — —, Paryż 000 — 000 0, Londyn 0000 0000, Budapeszt 0 0 0 0, Wiedeń — — —0.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru — — —, Warsz. Tow. kopaln. węgla I—II 16000 — 00, Lilpop, Rauch i Lowenst. I—II, 3375 3275, Rudzki i Ska 2510 2450, Starachowice I—II 7025 7100 0000, L. J. Borkowski I—VI 1.26 1590, Bracia Jablkowscy I—V —00 — 0 —, Firlej z r. 1921 660 — 630 —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I—III —00 0000, Żyrardów —0 — —000 —, Bank Małopolski —, Ostrowieckie Zakłady — — 00, Polskie Tow. Handlowe — — —, Polska nafta I—III 2350 2300, Żegluga polska — — —, Przemysł drzewny 1475 1500, Zawiercie — 0 — —0, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III —0 — 000 —.